

# PRACA

# GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST I WSI.

**CENA PRENUMERATY:**  
Miesięcznie Mk. 12000  
z odnośnikiem  
na prowincji „16000”  
Zagranicą „24000”

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12  
w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 6—7  
wiecz. Kierownik polityczny we wtorki  
i piątki od 6—8 wiecz.

— Rękopisów nie zwraca się. —

**CENA OGŁOSZEN.**  
Przed tekstem mk. 5.000, w  
tekście mk. 8.000. — reklamy  
mk. 8000 nekrologi mk. 3000  
komunikaty mk. 4000. — zwy-  
czajne mk. 2000 za wiersz mi-  
linistrowy jednolamowy.  
Ogłoszenia drobne 1000 mk.  
za wiersz, dla poszuk. pracy  
oraz zag. dokumenty m. 800.  
Ogłoszenia zamiejscowe o  
50 proc. drożej. Zagranicz-  
ne 100. proc. drożej. Ogło-  
szenia nadawane po g. 8 w.  
50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Krzesła wiedeńskie!	<b>Najstarszy Magazyn Mebli</b> (egzystujący od roku 1900)	Krzesła wiedeńskie!
<b>F. NASIELSKI,</b> Górny Rynek 5/6, obok Kina „Reoord”.		
Posiadamy na składzie wielki wybór mebli dębowych i orzechowych, urządzenia kuchenne podług najnowszych stylów; krzesła wiedeńskie firmy „Wojciechów”; krzesła dalekiego i rozmaite wyroby tapicerskie z własnych warsztatów.		
Krzesła wiedeńskie!	WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE. Ceny konkurencyjne. Warunki jaknajdogodniejsze. Uwaga, Dla robotników i urzędników państw. 10% rabat.	Krzesła wiedeńskie!

W wielkim wyborze meble jak: stołowe, gabinety, sypialki, i kuchenne, oraz dywany, smyrneńskie firaneki, portlery, serwety i pokrycia meblowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych

POLECA ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY I MAGAZYN MEBLI **W. Łuczaka**  
Łódź, ul. Rzewadowska № 2,  
FILJA: ul. Piotrkowska № 102. TEL. 14-25.

**Meble! Wielka Konkurencja Meblowa! Meble!**

Ogromny wybór mebli, krzeseł wiedeńskich oraz otoman, materacy, mebli biurowych i urządzeń kuchennych.

Wykonanie artystyczne! Ceny przystępne!  
Warunki bardzo dogodnie!

(UWAGA: Dla robotników i urzędników państw. 10% rabatu.)

**A. W. Sierakowiak, Rzepowska 4.**

## Do Przyjaciół „Pracy”.

Z powodu trudności finansowych i dla braku nowych urządzeń w drukarni, wydawnictwo dziennika „Praca” z początku roku bieżącego musiało być zawieszona i oddać, pismo nasze wychodzi tygodniowo. Równocześnie Komitet Wydawniczy odwołał się do ofiarności świadomych rzesz, klasy pracującej i przyjaciół „Pracy” o zbieranie funduszy na ulepszenia techniczne na jej drukarni i wznowienie wydawnictwa codziennego.

I w zrozumieniu doniosłości sprawy, w poczuciu potrzeby własnego organu, posypały się zewsząd grosze robotnicze i różne ofiary. I cel zamierzony byłby osiągnięty, gdyby nie zwykła kolej doli pracowników: inne pilniejsze potrzeby, jak wybory do Rady Miejskiej, i kłęski, jak bezrobocie, kryzysy i t. p., które akcje tę zatamowały całkowicie.

Lecz nie zmniejszyły one potrzeby posiadania własnego niezależnego organu codziennego, stojącego na straży interesów klas pracujących! Zrozumienie potrzeby co-

dziennego pisma robotniczego, szczególnie w ostatnich czasach wzmagającej się reakcji wzrasta z dnia na dzień, i dlatego porzucona na pewien czas akcja musi być nanowu podjęta. Mimo ciężkich warunków bytowania, mimo wzrastającej drożyzny i głodowych płac — klasa pracująca Łodzi musi się zdobyć na własne pismo codzienne, musi znaleźć na ten cel potrzebne fundusze!

W tem przeświadczeniu Komitet Wydawniczy podejmuje nanowo akcję zbierania ofiar na techniczne ulepszenia drukarni „Pracy” i zwraca najszersze rzesze robotnicze i pracownicze do składek na ten cel.

Nadmieniam, iż zebrany na początku roku fundusz przedstawia obecnie dość pokaźną sumę, około 30.000.000 (trzydzieści milionów) marek, do wiadomości Przyjaciół wydawnictwa podaje się, że specjalne listy i kwitariusze do zbierania ofiar są wydawane w administracji „Pracy”. Ostrzega się przytem przed składaniem ofiar na listy inne, niż opatrzone numerem i pieczęcią administracji pisma.

Koledzy, pamiętajmy, iż tylko własnymi siłami możemy zdobyć własny, niezależny organ.  
Wyteśmy przeto siły, nie szcędźmy ołtarnego grosza w imię własnego dobra i własnych interesów.  
Komitet wydawniczy „Praca”.

**Robotnicy popierajcie pismo „Praca”.**

## Sprawy drożyzny.

Dla przeciętnego obywatela dziś z pośród zagadnień życia potoczego na pierwsze miejsce wysuwa się drożyzna. Uwaga najszerszych mas społecznych skierowana jest wyłącznie na to, jak się uchronić przed tą wzrastającą z szybkością staczającą się lawiny najstraszniejszą plagą społeczną. Zwłaszcza drożyzna produktów najpierwszej potrzeby wywołuje popłoch wśród proletariatu. Nie pomaga to, że urodzaje tegoroczne były świetne i przewyższyły normę przedwojenną. Cena chleba mimo to podnosi się niemal codziennie. Z kartoflami i mięsem jest to samo. Są dni, że produktów tych wogóle nie można dostać. Zdezorientowane i przerażone rzesze spożywców, napróżno szukając jakiejś pomocy, zwracają błagalne spojrzenia w stronę władz bezpieczeństwa, szukając ratunku przed jawnym bandytyzmem sprzedających Oczy wszystkich zwracają się ku rządowi. Ale, jak dotąd, bezskutecznie. Przedstawiciele rządu wypowiadają więcej lub mniej mądre mowy, które jednak na zmniejszenie się drożyzny nie wpływają. Natomiast ci, którzy mają wpływ na ceny, a więc przemysłowcy i kupcy, na czynione im zarzuty paskarstwa, tłumaczą się spadkiem marki polskiej a wzrostem kursu dolara. Za przykładem przemysłowców teraz już i rolnicy dążą do kalkulacji dolarowej. Od dłuższego czasu obszarnicy w oddanej sobie prasie prowadzą wyteżoną agitację, usiłując przekonać społeczeństwo, że ceny produktów rolnych są obecnie tańsze niż przed wojną. Na tej podstawie twierdzą, że właściwie w Polsce nie można mówić o drożyznie. Wzrost cen jest, zdaniem obszarników, sprawiedliwym dążeniem do norm przedwojennych. Taką propagandę prowadzili obszarnicy na ostatnim zjeździe Związku miast, na bruku łódzkim z podobnymi wywodami wystąpił przed miesiącem blisko organ miejscowej Chadeccji „Kurjer Łódzki”.

Z takimi samymi oświadczeniami występują przy każdej okazji w Sejmie przedstawiciele obszarników. Tak samo rozumuje obecny

Główna 16                      Główna 16  
**M. DUSZKIEWICZ, E. DONASZEWSKI i S-ka.**  
Polecają Szanownej Kliencieli swój skład materiałów ubraniowych oraz ubrań gotowych i na zamówienia. Dla inteligencji pracującej udzielamy kredytu wekslowego na dogodnych warunkach.

minister rolnictwa obszaruk Gościcki, który w pierwszych dniach października na konferencji prasowej wygłosił w tym duchu mowę. Myślą przewodnią mowy ministra było zdanie, że rolnikom dzieje się krzywda, ponieważ w porównaniu z cenami produktów przemysłowych plody rolne są za tanie, i że z tego rzekomo powodu rolnictwu krajowemu grozi wielkie niebezpieczeństwo. Jedynym ratunkiem dla rolników jest wywóz części szych plonów za granicę, oczywiście według kalkulacji dolarowej. A zdaniem pana ministra Polska w roku bieżącym ma co wywozić. Samego żyta mamy podobno 152.000 wagonów nadwyżki, jęczmienia mamy nadwyżki 48.000 wagonów, ziemniaków możemy wywieźć 150.000 wagonów. Cyfry te wprawiają nas w zdumienie. Pytamy się, jak to być może, Polska, po pokryciu swego zapotrzebowania ma nadwyżki około 350.000 wagonów produktów rolnych, a tymczasem od czasu do czasu jesteśmy bez chleba, na rynkach w dni targowe od pewnego czasu niema zupełnie ziemniaków. Czemu to zjawisko objaśnić? Niczem innym jak tylko mowa mi pana ministra rolnictwa, które zachęcają rolników do paskowania, do ukrywania szych plonów do czasów lepszych ewentualnie do szmuglowania za granicę. W ten więc sposób wytwarza się dziwna operetkowa sytuacja: p. Bajda niby walczy z drożyzną, a p. minister Gościcki swemi wystąpieniami potęguje wzrost drożyzny. Spożywcy, zwłaszcza ci naiwni — wierzą p. Bajdzie i czekają, obszarnicy znów wierzą swemu obrońcy p. Gościckiemu i również się cieszą ze spodziewanych dobrych interesów. A tymczasem drożyzna jak szalała, tak szaleje.

Przemysłowcy kalkulują towary w dolarach, rolników zachęca do tego minister. O tem, że tego rodzaju stawianie sprawy wywołuje drożyzną, która ciężarem swoim spada przede wszystkim na najszersze masy ludności miejskiej, a przede wszystkim na klasę robotniczą — o tem nikt nie myśli. Przedewszystkiem nie słyszymy, ażeby obecny

minister pracy, chadek Smulski robił cośkolwiek, by przyjść z pomocą robotnikom, których interesów z tytułu swego urzędu powinien bronić. Nietylko nie mówi się o kalkulacji zarobków robotniczych według dolara, ale ze sfer rządowych nie nie słyszymy o jakimkolwiek planie walki z bezrobociem, które obejmuje coraz większą liczbę zakładów przemysłowych. Przez redukcję pracy częściową lub zu-

pełną kapitaliści chcą walczyć z rządem. Ofiarą tej walki pada jednak przede wszystkim robotnik. Przyjście z pomocą najszerszym rzeszom robotniczym, stojącym na progu krańcowej nędzy — jest najpilniejszym zadaniem dnia. O tem powinien pomyśleć Rząd, przemysłowcy i instytucje samorządowe. Zlekceważenie tego zadania może mieć jaknajbardziej niebezpieczne następstwa.

dzenia, bo naprawa skarbu leży w interesie wszystkich bez różnicy przekonania obywateli Państwa Polskiego.

### Doradca finansowy z Anglii.

Przybył do Warszawy oczekiwany doradca finansowy z Anglii p. Hillton Young. P. Young złożył natychmiast po przyjeździe wizytę p. Prezydentowi Wojciechowskiemu, następnie przedstawił się Radzie Ministrów.

W środę p. Young zwołał konferencję prasową, na której złożył oświadczenie o sytuacji finansowej w Polsce. P. Young oświadczył m. in.:

„Mija moja w Polsce jest nieoficjalna, a przybyłem tylko w celach informacyjnych. Przestrzegam, że nie należy oczekiwać gwałtownego zwrotu na lepsze, gdyż sanacja naszego skarbu przeprowadzić można jedynie drogą wielkich wysiłków, pracy i znajomości rzeczy. Wobec pewnych oświadczeń w prasie, co prawda niepolskiej, muszę stwierdzić, że moja obecność w Polsce nie ma żadnego związku z pożyczką, i ani ja, ani moi towarzysze nie nie wiemy o tej sprawie i nie uważamy tego rodzaju pertraktacji za cel naszego pobytu w Warszawie. Pierwsze moje studia przedwstępne pozwalają mi stwierdzić, że podstawy gospodarcze Polski są zupełnie zdrowe, lecz trzeba wyłożonej pracy i wielkiego wysiłku, aby doprowadzić sanację do zamierzonego celu. Uda się to niewątpliwie, bo wierzę w zdrowy rozum i zdolności polityczne przywódców narodu polskiego”.

Sylwetka p. Younga jest bardzo sympatyczna. Mimo pięćdziesiątki, twarz tego wybitnego finansisty, jest niemal młodzieńcza, bez jednej zmarszczki. Włosy przyprószone siwizną. Lewy rękaw pusty. Pan Young stracił rękę na wojnie, był on bowiem komandorem marynarki angielskiej i brał udział w niejednej bitwie morskiej.

### Dookoła sytuacji w Niemczech.

Sytuacja wewnętrzna w Niemczech bynajmniej się nie poprawiła. Ceny hurtowe towarów stały się wyższymi o 81 pół miliona razy, niż były przed wojną. Na drożyznie tej zyskują bogacie i spekulanci oni ją robią. Ponieważ dotychczasowe rządy obawiały się tych właśnie bogatych klas wysoko opodatkować, a nawet wogóle pociągnąć do płacenia podatku, bo ich najwięksi spekulanci nie płacą, — więc klasy te są przeciwko rządowi i nawet przeciwko własnemu Państwu. Ręka w rękę z komunistami państwo swoje podkopują i niszczą jego siłę. To powoduje zamęt w Niemczech. W tym także duchu nacjonalistów w Bawarii pragną ją oderwać od Niemiec. Cała Nadrenja chce się od Niemiec odłączyć. To wszystko razem stwarza zamęt. Ministra skarbu, Hilferdinga, bogate klasy zmusiły do ustąpienia, bo je chciał opodatkować... Wszystko to dowodzi, że odbywa się dziś w Niemczech wielka walka klasy ludzi bogatych albo tych, którzy na wojnie spekulowaniem doszli do wielkich fortun (takim dorobkiem

wiczem wojennym jest w Niemczech niejaki Stines). I ci bogaci narzucają swoją władzę i tym sposobem walczą z klasami pracującymi.

### Nowy rząd niemiecki.

Nowy rząd Stresemanna, o którym pisaliśmy w tygodniu ubiegłym, przedstawił się parlamentowi. Posiedzenie, na którym omawiano exposé kanclerza, było bardzo charakterystyczne.

Socjalista Breitcheidt mimo pewnych zastrzeżeń zgodził się na ogół na politykę rządu. Przywódca junkrów i nacjonalistów hr. Westarp między innymi żądał zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją i Belgją i wstrzymania wszystkich świadczeń. Zapytał on, czy prawdą jest, że generał Nollet postawił nowe żądania co do rozbrojenia i czy wielka koalicja zdecyduje się nareszcie na zerwanie stosunków z Francją. „Żądamy zerwania tych stosunków z wszystkimi konsekwencjami” — wołał Westarp, którego przemówienie nosiło charakter niezwykle gwałtowny. Westarp nawoływał niemal do nowej wojny.

Po dyskusji rząd Stresemanna otrzymał w parlamencie votum zaufania większością stronnictw centrowych i socjalistów przeciwko głosom komunistów i nacjonalistów.

### Niemcy zwrócili się już z prośbą o rokowania.

Rząd Rzeszy polecił swoim charge d'affaires w Paryżu i Brukseli skierować do rządu francuskiego i belgijskiego zapytanie, czy godzą się one rozpocząć rokowania z rządem niemieckim w sprawie podjęcia pracy w Zagłębiu Ruhry. Według przedłożonych Rządowi Rzeszy życzeń grupy przemysłowców zamierzają on zająć stanowisko dopiero po nadejściu odpowiedzi z Paryża i Brukseli.

Co na to odpowiedziały rządy francuski i belgijski?..

Poincare przyjął charge d'affaires niemieckiego, upoważnionego do zaproponowania rządowi francuskiemu udziału rządu Rzeszy w rokowaniach w sprawie podjęcia pracy na terenie okupowanym. Poincare odrzucił propozycje, mając na względzie, że sojusznicy niechcą prowadzić narad z temi samymi władzami, które organizowały bierne opór. Tego samego rodzaju odpowiedź udzielił przedstawiciel Belgii.

Sojusznicy są skłonni do zawarcia bezpośrednio z władzami i grupami miejscowymi układów, mających na celu przywrócenie normalnych stosunków w Zagłębiu Ruhr.

## Rząd Chjenopiasta a urzędnicy.

C. K. P. P. ogłosił następującą enuncjacji:

Centralny Komitet Pracowników Państwowych na posiedzeniu w dniu 9 października r. b. po gruntownym rozważeniu cełofształu swych usilnych zabiegów u Rządu i Sejmu w kierunku realizacji wysuniętych przez ogół pracowników państwowych postulatów, a mianowicie:

a) wyrównania a zaległych dodatków drożyznianych z m-ca września w wysokości 62 proc.,

b) wypłaty zapomogi bezwzględnej w wysokości dwumiesięcznych poborów na zakupy żywności,

c) cofnięcia udzielonych dymisji przedstawicielom organizacji zawodowych pracowników państwowych, stwierdził, iż wyczerpał wszelkie środki załatwienia tej sprawy drogą, będącą w jego dyspozycji. Przedstawiciele stronnictwa większości, którzy podjęli się przedstawienia postulatów pracowników państwowych Rządowi, pomimo wyznaczenia kilkakrotnych terminów, do dnia dzisiejszego nie dali konkretnej odpowiedzi. W imieniu Rządu p. Prezyd. Ministrów w exposé, wygłoszonym w Sejmie, stwierdził niemożność spełnienia żądań pracowników państwowych.

W tych warunkach C. K. P. P., wobec niesłychanego rozgoryczenia wśród

szerokich rzesz pracowników państwowych nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków i pozostawia organizacjom, wchozącym w jego skład, swobodę działania”.

Takie stanowisko pracownika nie powinno dziwić nikogo, gdy się zważa, że rząd w odpowiedzi na skromne żądania urzędników odpowiedział obelgami i kwitkami, o czym pisze prasa warszawska:

Rząd wygotował projekt „doraźnej pomocy” dla urzędników:

1) Pomoc doraźna w gotówce poza przewidzianym w październiku prawidłowym wzrostem jest niemożliwa, gdyż w całości musiałyby być pokryte drukami marek papierowych.

2) Rząd udzieli urzędnikom, jako zaliczek na płacę do VI-ej kategorii plus włącznie, pomocy w opale i ziemniakach, pokrywając nabycie tych artykułów kwitami, które będą przyjmowane przez urzędy skarbowe w placeniu bieżących podatków. Wykonaniem i rozdziałem zajmą się miejscowe organizacje powiatowe i miejskie urzędników, odpowiedzialne przed władzami za właściwe przeprowadzenie.

3) W szczególności organizacje miejscowe urzędników otrzymają na podstawie ścisłych wykazów do rozdziału węgla w ilości jednej tony dla rodziny.

## Tydzień polityczny.

### Obrady Sejmu.

Premjer Witos wygłosił mowę.

We wtorek rozpoczęła się jesienna sesja Sejmu. Na początku pierwszego posiedzenia premier Witos wygłosił godzinne exposé. Premier poruszył różno zagadnienia z życia państwowego, prócz spraw natury gospodarczo-finansowej, co do których — jak oświadczył gaberze głos na owartkowem posiedzeniu minister skarbu. Premier scharakteryzował poważną sytuację międzynarodową, następnie mówił o trudnościach życia państwowego Polski poruszając poszczególne dziedziny: polityki zagranicznej i wewnętrznej. Poruszył sprawy pracowników państwowych, zespolenia administracji, rozbudowy przemysłu, rękodzieł, kolejnictwa i rolnictwa. Zwrócił szczególną uwagę na konieczność oszczędności i dążenie do stabilizacji stosunków w tych dziedzinach. Wreszcie zapowiedział odbyć szereg projektów, ustaw i rozporządzeń, które mają dopomóc do unormowania naszych wewnętrznych stosunków. Zakończył p. premier swoje bardzo słabe i ogólnikowe exposé pogródką w stronę lewicy i prasy demokratycznej, co wywołało na ławach lewicy liczne dosadne uwagi. — Cały Sejm przyjął mowę premiera bardzo chłodno i słabo ją oklaskiwało.

Zgodnie z porozumieniem stronnictw Sejmowych dyskusja nad exposé premiera p. Witos, odbędzie się łącznie z dyskusją nad exposé ministra skarbu.

Na temże samem posiedzeniu Sejmu wszystkie kluby polskiej lewicy wniosły interpelacje w sprawie ogólnej polityki rządu. Interpelacja jest prawdziwym ogniem huraganowym zarzutów i oskarżeń przeciw dotychczasowej działalności obecnego systemu rządowego.

W nadzwyczajnej, zwięzłej formie, wskazującej, że interpelacja stanowi tylko ogólne tło wielkiej dyskusji politycznej, która się rozwinie w Sejmie, stronnictwa opozycyjne roztoczyły obraz panującego dziś w Polsce chaosu państwowego na wszystkich polach. Podkreśliły długi szereg niepowodzeń w polityce zagranicznej i jego punkt kulminacyjny: rezultat wyborów do Rady Ligi narodów — groźnej sytuacji skarbowej i ekonomicznej przeciwstawiły zupełną nicotą akcję rządowej na polu finansowem — wskazały fermenty, budzące się w tem pallatium naszej państwowej niepodległości, jakim jest armja — uwidatniły w sposób bardzo jasny całą bezplanowość działania rządu na polu walki z drożyzną i spekulacją — podniosły głos poważnej przestrogi przed zarysowującymi się już następstwami dzisiejszego kierunku politycznego na naszych kresach wschodnich — jednym słowem nakreśliły obraz całości sytuacji bardzo ponury, który jednak niestety nikomu nie wyda się przesadnym.

Na środowym posiedzeniu Sejmu wygłosił exposé p. Kucharski minister skarbu. Nie powiedział on nic nowego poza tem co powiedział w Senacie. Poza tem omawiano sprawę urzędników państwowych (wniosek w sprawie represji stosowanych wobec urzędników odesłania do Komisji) oraz sprawę wniosków nagłych w przedmiocie odroczenia wyboru do Kasy Chorych. I tę sprawę odesłano do Komisji.

Piątkowe i sobotnie posiedzenia zajęła dyskusja nad exposé premiera i ministra skarbu.

### Co mówią posłowie w mowie Wytosa.

Poseł Stanisław Thugutt, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”.

— P. Witos wygłasza już drugie exposé, jako prezes rządu większości

polskiej; między temi dwoma przemówieniami zachodzi duża różnica. A mianowicie: pierwsze było nudne, ale dano mu formę powagi; drugie było nietylko nudne, ale niesmaczne. Było ono dowodem żalostnego końca człowieka.

Poseł dr. Stanisław Wachowiak, prezes klubu Narodowej Partii Robotniczej odniósł wrażenie, że p. Witos, nie mogąc opanować sedna sprawy, t. j. zagadnienia skarbowe, bawił się w nudne szczegóły.

— Premier [sił się — mówi prezes N. P. R. — aby przekonać Sejm, że rząd obecny da radę chaosowi. Sedno sprawy — to zagadnienie skarbowe. Mam wrażenie, że czynnik odpowiedzialny w tej dziedzinie nie potrafił opanować groźnej sytuacji, Robi się eksperymenty, które rujną gospodarstwo społeczne. Ktoś zagranicy powiedział mi w tych dniach o tych ryzykownych próbach, że mogą się na nich znaleźć słowa lekarza, który po dokonanej operacji orzekł: Operacja się udała — pacjent umarł.

Poseł dr. Alfred Chlapowski, wiceprezes klubu Sejmowego stronnictwa Chrześcijańsko-Nadodowego:

— Zagranicą przyjęty jest zwyczaj że jeśli premier wygłasza exposé, to najważniejszą rzecz referuje sam, a nudne, bądź co bądź, szczegółowe sprawozdania z resortów pozostawia poszczególnym ministrom. Jeśli zaś sam mówi tylko o szczegółach, to stwarza dziwną mozaikę.

Poseł Jan Bryl, wiceprezes klubu P. S. L. „Piasta”.

— Karność partyjna nakazuje każdemu członkowi stronnictwa dobrze mówić o enuncjacji prezesa, nawet gdyby były tylko... np. przydiugie.

### Jak rząd chce ratować skarb.

Plany ministra Kucharskiego.

Nowy minister skarbu Kucharski, zdaniem gazet prawicowych, przystąpił do radykalnej i tym razem już niezawodnej naprawy naszych stosunków finansowych. Trzy środki do tego mają prowadzić: równowaga budżetowa, zaniechanie druku marek, stworzenie banku emisyjnego. Wstępem do zastosowania tych środków ma być przeprowadzona redukcja urzędników, w liczbie 40.000. W dniu 1 października podobno wypowiedziano pracę 8.595 urzędnikom. Mimo tych środków budżet na rok 1924 przewiduje znaczne niedobory, które trzeba będzie pokryć pożyczką zagraniczną, a nie jak dotąd drukowaniem marek. Pożyczkę tę spodziewa się p. Kucharski otrzymać. Dotychczas jedynym lekiem na niedomagania skarbowe była maszyna drukarska, która pracowała bez przerwy, przyczyniając się do obniżania wartości naszych marek, a w związku z tem wzrastały wydatki. W pierwszym półroczu wyniosły one 4950 miliardów we wrześniu 5290 miliardów. Samo pensje urzędników pochłaniały w lipcu 740 miliardów, w sierpniu 1543 miljardy, we wrześniu 2467 miliardów. Pan minister chce, jako nowość dotąd niepraktykowana, wprowadzić tak zwaną waloryzację podatków, to jest podnoszenie automatyczne ich wysokości, zależnie od spadku marki.

Zwyczajem swych poprzedników wypowiada p. Kucharski groźbą pod adresem spekulantów. Nie bardzo się oni jednak tem przejmą, w myśl zasady, że swój swemu krzywdy nie zrobi.

Taki jest program naprawy skarbu przez p. Kucharskiego. Tyle już słyszeliśmy pięknych programów, które zostały albo niewykonane, albo też w praktyce były niewykonalne, że nie chcemy dziś wypowiadać swego zdania o tym najnowszym programie. Poczekamy trochę by móc sądzić o czynu p. Kucharskiego. Narazie życzymy mu tylko powo-

## Na rocznicę Komisji Edukacyjnej.

Rocznica 150-lecia Komisji Edukacji Narodowej posiada wielkie znaczenie przedewszystkiem dla demokracji polskiej. Oświata bowiem, której w naszej Ojczyźnie nadano przed stu pięćdziesiąt laty właściwy kierunek, pohnięto ją na drogi właściwe — to przecie fundament wszystkich nadziei Demokracji i Postępu, to czynnik, bez którego demokracja społeczeństw jest nie do pomyślenia, ani demokracja ani postęp, ani wolność. Bez oświaty każde z tych i jakiegokolwiek inne najszczytniejsze hasło ludzkości — zostaje wypaczone, wykoszlawione, skarykatyzowane. Nie darmo demokracja też umieściła na naczelnem miejscu swego programu dwa te — tak proste z pozoru — wyrazy: „Wiedza to potęga”.

Bo niemasz potężniejszej wartości ludzkiej, ponad potęgę oświaty. Wartość ta stała, nieprzemijająca, wielka, budująca...

Jakże błogosławione skutki przyniosła reforma przed 150 laty.

Niby nowe słońce — zabłysła nad współczesną Polską — i rozdarła swymi jasnymi promieniami ponure mroki ówczesnej Rzplitej i ówczesnej oświaty, techną żywego ducha w kulturę narodową, przed upadkiem w onczas ostatecznym stojącą...

I o ile zawsze hasła oświaty łączą się z hasłami postępu i wolności — to tembardziej po wielkim akcie Komisji Edukacji Narodowej, po reformach pijara Konarskiego

hasła te zespalają się jeszcze silniej, czyniąc hasło oświaty hasłem w Polsce naczelnem postępu i wszystkich tych, którym zrowie Narodu i Rzplitej drogą jest i świętem...

Święto rocznicy Komisji Edukacyjnej jest zatem świętem demokracji polskiej w pierwszym rzędzie, jest świętem tych, którzy w oświacie widzą odrodzenie narodu i jego duszy; którzy widzą w oświacie główny czynnik, wiodący do wyzwolenia społecznego szerokich mas proletariatu. Jest świętem w pierwszym rzędzie wszystkich tych, którzy przez oświatę podnieść chcą szerokie masy do wysokości zadań, jakie na klasę pracującą kładzie życie i historia...

Niechaj rocznica Komisji Edukacji Narodowej będzie nowym i silnym impulsem dla demokracji polskiej w jej walce o oświatę! Niechaj pamięć o Komisji Edukacyjnej i o ks. Konarskim ożywi i wzmocni prace oświatowe państwa, samorządów i wszystkie poczynania oświatowe społeczeństwa!

Pamiętajmy, że oświata — to taran, którym bijemy w zmurzały gmach ucisku i wyzysku, fałszu i obłudy, kłamstwa i niesprawiedliwości wszelakiej, a jednocześnie — że oświata — to droga, która prosto prowadzi do Jasnego Jutra, do wyzwolenia, do prawdziwej wolności i kultury, do Polski Praży.

Przez oświatę zatem — Naprzód!

Jan Wołyński.

## Święto polskiej kultury.

W dniu dzisiejszym cała Polska jak długa i szeroka cześć uroczyście 150 rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. W ten sposób nasze pokolenie składa hołd pamięci wiekopomnym zasługom tych mężów, którzy przez podjęcie wielkiego dzieła odrodzenia szkoły polskiej, uratowali honor narodu polskiego, wzmocnili chorą duszę polską w w. XVIII, opancerzyli na walkę ciężką, jaką nasz naród musiał staczać przez cały wiek XIX. Jeżeli Polska zniosła piekło niewoli stoletniej, jeżeli nie zatraciła swej świadomości narodowej — to zawdzięcza to w bardzo znacznym stopniu działalności Komisji Edukacji Narodowej!

Na czymże polegała ta jej działalność i co nowego wnosiła ona do dorobku kulturalnego Polski?

Komisja Edukacji Narodowej powstała na gruzach zakonu jezuitów, skasowanego przez papieża Klemensa XIV.

Zadaniem jej było zastąpienie skasowanego zakonu na niwie szkolnictwa.

Powstawała K. E. N. w bardzo smutnym momencie naszych dziejów, bo na posiedzeniach tego samego Sejmu z r. 1773, który wyraził zgodę na pierwszy rozbiór Polski. Wtedy więc, kiedy Polska szlachecka bezsilna wskutek wadliwych urządzeń politycznych anarchii i ciemnoty, ogółu społeczeństwa padała ofiarą drapieżnych sąsiadów, w tym samym momencie dawała niejako wyraz swemu instynktowi samozachowawczemu, który jej nakazywał, że zło wszystko trapiące naród i państwo bierze początek w złej szkole dotychczasowej. I dla-

tego światli mężowie ówczesni nie chcieli szkół jezuitów oddawać w ręce innego jakiego zakonu np. pijarów, bazylianów i t. d., lecz postanowili utworzyć szkołę, będącą pod kierownictwem czynników świeckich. Przyszli bowiem do przekonania, że żadna szkoła zakonna nie odpowiada żywotnym potrzebom poszczególnych obywateli i Państwa. Wyzwolenie więc szkoły polskiej z pod wyłącznych wpływów duchowieństwa, zeświadczenie jej, a przez to nadanie jej charakteru wszechstronnie wychowawczego — jest pierwszą nieśmiertelną zasługą tych, którzy powołali Komisję Edukacji Narodowej do życia.

Drugą, niemniej ważną, zasługą jest upaństwowienie szkolnictwa. Przed K. E. N. szkolnictwem i wychowaniem, zwłaszcza na stopniu niższym i średnim, państwo się nie zajmowało, pozostawiając inicjatywę w tym względzie osobom prywatnym lub duchowieństwu, zwłaszcza zakonnemu. Tak było u nas w Polsce i gdzieindziej. I dopiero Polska pierwsza przez ustanowienie K. E. N. wkroczyła na drogę nowożytną, a tem samem stwierdziła, że sprawa wychowania obywateli ma pierwszorzędne znaczenie dla państwa. Państwo powinno dążyć do wychowania obywateli dla swych potrzeb. I dlatego pierwsza Polska stworzyła jakby oddzielne ministerstwo oświecenia publicznego. I pierwszym polskim ministerstwem oświaty była właśnie Komisja Edukacji Narodowej. Za przykładem Polski poszły następnie wszystkie inne państwa europejskie.

Dalszą zasługą K. E. N. jest stworzenie szkoły nowoczesnej. Do-

tychczasowa szkoła zakonna nie odpowiadała swemu zadaniu, nie przygotowywała młodzieży do rozumienia życia, jego najrozmaitszych przejawów i prądów i do brania w niem udziału. Szkoła zakonna nie spełniła swego zadania i z tego względu, że zatrzymała się w swem rozwoju, ponieważ zamknęła swoje podwoje przed zdobyciami nauki i myśli filozoficznej. Na zachodzie Europy rodziły się nowe myśli polityczne, społeczne i filozoficzne, a na ich podłożu rozkwitły bujnie nauki, a zwłaszcza nauki przyrodnicze. Tymczasem w Polsce o tem było głucho i duszno w zatęchłej atmosferze nieuctwa i lenistwa duchowego. Już niezapomniany ksiądz St. Konarski usiłował puścić z zachołu prąd świeżego powietrza kulturalnego do Polski. Całkowicie dokonała jednak tego dzieła śmiałość w swych poczynaniach Komisja Edukacji Narodowej. Dzięki jej trudom niespożytych szkół z kruchty kościelnej i mrocznych zakamarków cel zakonnych stała się naprawdę zakładem narodowego wychowania. Powstała nowa, odrodzona szkoła, która jest przedmiotem naszej dumy wobec innych narodów.

Komisja Edukacji Narodowej ma jedną jeszcze zasługę, że pierwsza podjęła pracę na polu oświaty ludowej przez zakładanie tak zwanych szkółek parafialnych. Niechęć szlachty i duchowieństwa, od którego ofiarności rozwój tych szkół-

lek zależał, nie pozwoliły rozwinąć się temu pięknemu zamierzeniu K. Ed. Nar.

Komisja Edukacji Narodowej nie wykonała całkowicie planu, jaki sobie wytknęła w swej działalności. Na to złożyło się wiele przyczyn: a więc konieczność zupełnej przebudowy dawnej szkoły, brak do tego dzieła przygotowanych pracowników, brak nauczycieli świeckich, brak podręczników, dostosowanych do nowych programów, niechęć ciemnej szlachty, przywiązanej do dawnych szkół zakonnych, podstępne knowania jezuitów, którzy na każdym kroku działali na szkodę nowych szkół, a wreszcie zwycięstwo polityczne żywiołów wstecznych, zorganizowanych w konfederacji Targowickiej, która przy pomocy naprowadzonych na kraj wojsk moskiewskich obaliła konstytucję 3 maja, a następnie i Komisję Edukacji Narodowej. W ten więc sposób upadek polityczny naszej ojczyzny był jednocześnie krosem istnienia Komisji Edukacji Narodowej, aczkolwiek istnieje przestała jako instytucja państwowa, to jednak ziarno zdrowe, przez nią w glebę ojczyzny rzucone, wydało plon stokrotny.

Pamięć o zasługach Komisji Edukacji Narodowej, żywa jest w duszy całego narodu. Kiedyś zwalczana namiętnie przez zaslepiąną część społeczeństwa, dziś po latach 150 jest przedmiotem podziwu i czci całego narodu.

## Jak Łódź obchodzi rocznicę Komisji Edukacyjnej?

W dniu wczorajszym zaczęły się w Łodzi uroczystości z okazji obchodu 150-lecia Komisji Edukacyjnej.

O godz. 3-ej m. 80 po obiedzie odbyło się w teatrze dla młodzieży szkół średnich przedstawienie. Dano „Fantazego” Słowackiego. Przedstawienie poprzedzono specjalną prelekcją. O godz. 8 wiecz. odbyła się Uroczysta Akademja, na której po zagajeniu przez jednego z członków komitetu wygłoszono referat o Komisji Edukacyjnej. Następnie na program złożyły się występy solowe prof. Komte-Wilgoockiej, prof. Lewandowskiego i artystki dram. Ireny Solskiej.

### Uroczyste nabożeństwo i pochód.

Dzisiaj 14 b. m. odbędzie się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze, odprawione przez Biskupa Tymienieckiego, poczem o godz. 11 nastąpi pochód, w którym wezmą udział: młodzież szkół średnich i powszechnych, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, cechy, związki, instytucje państwowe, wojsko, policja i straż ogniowa.

O godz. 12 w poł. odbędzie się poranek dla dzieci szkół powszechnych.

### Subsydjum Magistratu.

Na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu postanowił wyasygno-

wać 5.000.000 Mk. na cele obchodu rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej.

### Obchód w Szkołach powszechnych.

Uroczysty poranek dla wychowawców szkół powszechnych ku uczczeniu 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej odbędzie się w dniu 23 października r. b.

### Akademja dla słuchaczy kursów dokształcających.

Staraniem Wydziału Oświaty i Kultury w dniu 21 października po południu w Teatrze Miejskim urządzona będzie uroczysta akademja, poświęcona 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej, dla słuchaczy kursów dokształcających. Nadzwyczaj uroczajony program wykonają sami słuchacze.

### Jubileuszowe znaczki pocztowe.

Z powodu 150-letniej rocznicy zgonu ks. Stanisława Konarskiego ukazały się znaczki pocztowe z portretem tego wielkiego reformatora szkolnictwa polskiego. Znaczki te opiewają na 3.000 mk. polskich.

## Okolica o drożyznie i przeciwko rządowi Chjeno-piasta.

(Od własnego korespondenta)

### Pabjanice.

W sali Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego pod przewodnictwem kol. Plechoty odbył się w Pabjanicach wlec sprawozdawczy poselski zorganizowany przez N. P. R. i P. Z. Z., na którym referował kol. poseł Michałak z m. Łodzi. Mówca w półtoragodzinnym referacie wyjaśnił zebranym cały szereg spraw aktualnych, przyczyny drożyzny, przyczyny spadku naszej waluty oraz sprawę naszego prawodawstwa podatkowego i polityki zagranicznej obecnego Rządu. Z referatu zebrani, szczególnie zapełnia-

jący salę, dowiedzieli się, że tak szumnie zapowiedziana przez agitatorów ósemkowych naprawa naszych stosunków skarbowych i podatkowych przez przyszłe Rządy Ósemki, dziś dopiero daje się odczuwać, przedewszystkiem klasie pracującej, po czterech miesiącach tychże rządów.

Zebrani dowiedzieli się, że z tych wielkich podatków, projektowanych przez ósemkę, wpłynęła do skarbu zaledwo jedna czwarta tego, co wpłynąć miało i to przedewszystkiem z podatku konsumcyjnego i dochodowego, które to

podatki przede wszystkim obciążają klasę pracującą. Natomiast podatki z innych dziedzin życia gospodarczego prawie że nie istnieją. Nie też dziwnego, że Rząd ósemkowy, który obiecał zamknąć drukarnię banknotów na cztery spusty, obecnie drukuje tyle, ile tylko może, nie pytając się Sejmu czy mu wolno czy nie i wydrukował już 6 bilionów czyli 8 razy tyle, co wydrukowano za poprzednich rządów przez cztery lata. W polityce zagranicznej spotykają nas liczne niepowodzenia, począwszy od sprawy żywieckiej i gdańskiej, idąc przez Jaworzynę na niemieckich osadników, aż skończywszy na wyborach w Łódzce Narodów.

W końcu poseł Michałak zwrócił uwagę na zamachy, dokonywane na prawach robotniczych, czego dowodem jest wstrzymanie wyborów do Kas Chorych i wywieszanie regulaminów fabrycznych, niesgodnych nawet z b. moskiewskim prawodawstwem robotniczym. Przemówienie swoje zakończył mówca oświadczeniem, że klasa robotnicza, która przetrzymała Moskali i Niemców, przetrzyma i Rząd Osemkowy. (Burza oklasków).

W dyskusji przemawiali jeszcze koledzy: Tomczak i kol. Błoch, — który wzywał do utworzenia jednolitego frontu całej klasy pracującej.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której mówią:

Zebrani na wiecu N. P. R. i P. Z. Z., robotnicy, mieszkańcy miasta Pabjanie w liczbie 8-ich tysięcy, po wysłuchaniu referatu posła Michałaka i przeprowadzonej dyskusji uchwalają:

Zważywszy, że Rząd Osemki wbrew szumnym zapowiedziom o naprawie stosunków skarbowych, administracyjnych i społecznych, po czterech miesiącach swoich rządów w państwie naszym doprowadził:

do trzykrotnego powiększenia obciążenia pieniądza papierowych w kraju, nie posiadając na to upoważnienia Sejmu; do siedmiokrotnego (obecnie 8-ole krotnego) w tym czasie obniżenia polskiej waluty obiegowej, w stosunku do pełnowartościowych walut zagranicznych;

do ośmiokrotnego wzrostu drożyzny artykułów pierwszej potrzeby; do rzekomo pięciokrotnego podwyższenia płacy pracownikom najemnym, a jednocześnie do obniżenia ich stopy żyłowej o jedną piątą w stosunku do miesiąca maja;

do wprowadzenia przez sbył wielką inflację znaków obiegowych — braku gotówki na rynku wewnętrznym, zastój w przemyśle, ograniczenia pracy i spowodowania nędzy mas pracujących.

Zważywszy dalej, że rząd Chjeno-plasta przez nieudolną swoją politykę w stosunku do urzędników państwowych, spowodował niezadowolenie wśród takowych, które może doprowadzić do fermentu, rozgoryczenia a w rezultacie do katastrofy,

że rząd ten przez nieudolną i lokajską politykę zagraniczną przyczynił się do niepowodzeń i lekceważenia Rzeczypospolitej nazewną, za której całość, niepodległość, honor i sławę, lud polski pracujący nie żałował swojej krwi i poświęcenia oraz, że rząd ten zapoczątkował kurs reakcyjnej polityki w stosunku do prawodawstwa robotniczego i kwestji społecznej

zebrani oświadczenia, że do obecnego Rządu zaufania nie mają i uważają, że klasa robotnicza tego zaufania mieć nie może. Wobec tego zebrani wzywają wszystkich posłów robotniczych do bezwzględnej opozycji w Sejmie wobec rządu. Zebrani wzywają całą klasę robotniczą bez względu na przekonania polityczne do energicznej walki w obronie Konstytucji, sprawiedliwości społecznej i prawodawstwa robotniczego. Zebrani domagają się rozwiązania obecnego Sejmu jako nie odzwierciedlającego rzeczywistej woli ludności i rozpisania nowych wyborów.

Ketling.

**Zduńska Wola.**

W niedzielę t. j. dn. 30 września w sali P. Z. Z. „Praca odbyło się Zebranie robotników i robotnic ośm. wysłuchania referatów, na temat sytuacji obecnej, wygłoszonych przez kolegów: Papińskiego i Błocha z Pabjanic. Zebrani po przemówieniach uchwalili następującą rezolucję:

1) Rządy Osemki z dnia na dzień sprowadzają coraz większą niebывалą drożyzną i pogrążają masy ludu pracującego w głód i nędzę;

2) Zapowiedziane obietnice Osemki w czasie wyborów do Sejmu i Senatu nie zostały urzeczywistnione;

3) Zebrani robotnicy i robotnice stwierdzają, iż nie przebiegająca w środkach agitacja przedwyborcza Osemki oszukała masy ludu pracującego;

4) Robotnicy i robotnice stwierdzają, iż obecny Rząd, jakoteż większość Sejmuwa prawnicowa okazały nieudolność w rządzeniu Państwem Polskim, wobec czego domagają się ustąpienia Rządów Witosowo-Osemkowych, rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów;

5) Zebrani domagają się uregulowania zarobków na podstawie określonej minimum egzystencji.

**Tomaszów Mazowiecki.**

Na placu przy budującym się gmachu Polsk. Zw. Zaw. przy ul. Pałacowej

odbył się wielki wiec w sprawie szalejącej drożyzny — poruszone przytem wiele aktualnych dzisiejszych zagadnień.

Na zebraniu przemawiali koledzy: Piotrowski, Górecki, Arkusiński, Smialek, Sulman, Sygłłowicz i p. Heege, sekretarz miejscowego urzędu do walki z drożyzną, który sam zaznaczył, że nie wierzy w realne skutki tego rodzaju walki i zupełnie słusznie.

Drożyznę zwalczą jedynie dobra gospodarka rządu. Sólgnąć podatki z tych, którzy żyją ponad stan, wzbronić wywozu artykułów pierwszej potrzeby za granicę państwa, to samo przez się bywność stanie i nastąpi sanacja skarżu, od czego jedynie zależy utrzymanie równowagi gospodarce państwa.

Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się ostrej walki z drożyzną drogą racjonalną. Druga rezolucja rwrócona est przeciw rządowi premiera Witosza

**Przeciwko odroczeniu wyborów do Kas Chorych.**

Pierwszy wystąpił z tem na forum Sejmu Klub poselski Narodowej Partji Robotniczej.

Wniosek posłów [L. Waszkiewicza A. Olszaka i kol. z Klubu N. P. R., w sprawie wyborów do Kas Chorych w Łodzi, Sosnowcu, Częstochowie, Płocku, Włocławku i Zyrardowie.

**Uzasadnienie.**

Zarządzone w swoim czasie wybory do Rad Kas Chorych w Łodzi, Sosnowcu, Częstochowie, Płocku, Włocławku i Zyrardowie zostały z polecenia M. P. i O. S., wstrzymane. Urzędowa agencja telegraficzna (P. A. T.) doniosła iż wstrzymanie przygotowań wyborczych spowodowane zostało szeregim poważnych uchybień natury prawnej, jakie się wkładły do przygotowań wyborczych.

Z informacji, zebranych przez organizacje zawodowe wynika, że postępowanie wyborcze było prawidłowe, a jeżeli zaszyły tu i owdzie usterki, to były one drobne i nie mogły wpłynąć na wynik wyborów. Zresztą usterki te należy potożyć na karb komisarzy Kas Chorych za działalność których ponosi odpowiedzialność M. P. i O. S.

Odwołanie wyborów do Rad Kas Chorych jest sprzeczne z duchem i literą Ustawy z dnia 19.5.1920 r. Ustawa o obowiązkiem ubezpieczeniu na wypadek choroby stoi na gruncie samorządu członków Kasy, a komisarzy Kas są mianowani tylko na okres organizacji Kasy. Ten okres organizacyjny dla Kas Chor. w b. Kongresowie dawno już minął Tak np. Iódzka Kasa Chorych funkcjonuje od 8-go kwietnia 1923 r., a więc od 1 1/2 roku członkowie tej Kasy są pozbawieni należnego im według Ustawy prawa decydowania o gospodarce w Kasie. Odłożenie obecnie wyborów

w dodatku bez określenia nowego ich terminu, wywołało wśród ubezpieczonych ogólne oburzenie; odroczenie wyborów jest komentowane, jako zamach na Kasę Chorych.

Odłożenie wyborów w momencie, kiedy przygotowania wyborcze dobiegają kresu np. w Sosnowcu wstrzymano wybory na 6 dni przed terminem składania głosów, naraziły Kasy na olbrzymie straty. Iódzka Kasa wydała na przygotowania wyborcze blisko jeden miliard mk., a Sosnowiecka Kasa około pół miljarda. Nad to organizacje pracownicze wydatkowały znaczne sumy na druki i agitację wyborczą.

Fundusze Kasy powstają ze składek członków. Rząd, naraziwszy przez odroczenie wyborów do Kas Chorych na wielkie wydatki, powinien zwrócić Kasom sumy poniesione na przygotowania wyborcze, jak również zwrócić organizacjom pracowniczym kwoty wydane przez nie w związku z niedoszłymi wyborami.

Wobec powyższego Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej,

1) Do jaknajwcześniejszego wyznaczenia terminu wyborów do Rad Kas Chorych w Łodzi, Sosnowcu, Częstochowie, Płocku, Włocławku i Zyrardowie.

2) Do zwrócenia Kasom Chorych oraz organizacjom pracowniczym sum wydatkowanych na przygotowanie wyborów, które nie doszły do skutku z winy M. P. i O. S.

Warszawa, dn. 9.X. 1923 r. Wnioskodawcy.

**Sprawy samorządowe.**

**Ochronki dla dzieci w Łodzi.**

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Oświaty i Kultury ławnik Z. Hajkowski złożył sprawozdanie z dokonanej przez niego wizytacji ochronek. Ze sprawozdania ławnika Hajkowskiego okazuje się, że magistrat nie prowadzi na własną rękę ochronki lecz tylko subsyduje ochronki utrzymywane przez rozmaite instytucje — rzecz aprowidowanie i opłacanie pensji ochroniarok. Wogóle Magistrat pokrywa od 55 proc. do 84 proc. kosztów utrzymania ochronek. Z pomocy Magistratu korzystają: 4 katolickie 3 marjawickie i 2 żydowskie ochronki. W ochronkach tych znajduje się 574 dzieci w wieku od 4 do 10 lat.

Warunki w jakich rozwijają się ochronki, są niepomysłne. Przedewszystkiem w ochronkach brak odpowiednich lokali oraz wewnętrznych urządzeń. Delegacja Wydziału po wysłuchaniu sprawozdania ławnika Hajkowskiego, postanowiła dążyć do polepszenia stanu ochronek w Łodzi w granicach obecnej możliwości. W zasadzie zaś delegacja uznala za pożądane zakładanie wzorowych ochronek miejskich.

**Teatr zwolniono od podatku miejskiego.**

Magistrat przychylił się do prośby teatru i zwolnił go od podatku miejskiego pozostawiając jednak nadal składkę na budowę teatru.

**Magistrat Iódzki w obronie ustawy o ochronie lokatorów.**

W związku z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 5 września r. b. w sprawie wystąpienia do czynników miarodajnych z ingerencją w celu utrzymania w mocy ustawy o ochronie lokatorów oraz skreślenia w projekcie noweli do tejże ustawy punktu, normującego ustalenie wysokości czynszu komornego w złotych polskich. Miejski Urząd Mieszkaniowy opracował memoriał uzasadniający obszernie postanowienia Rady Miejskiej.

W memoriale tym Urząd Mieszkaniowy jest oddawna palącym zagadnieniem naszych miast, tak doniosłym i rozległym że od pomysłnego jego rozwiązania zależne są stosunki ekonomiczne, zdrowotne kulturalne i moralne ludności miejskiej. Niezmiernie wysokie komorne (zwłaszcza od mieszkań 1-izbowych w czasach przedwojennych pobudziło

spekulantów gruntowych do budowy licznych domów typu koszarowego. Dlatego też głód mieszkaniowy nie był u nas znany przed wojną. Przy końcu wojny europejskiej, skutkiem napływu fali reemigrantów i zdemobilizowanych żołnierzy wielu mieszkań i gmachów na potrzeby wojska, władz i urzędów, zaś z drugiej strony wobec zniszczenia licznych budynków, często całych dzielnic lub nawet całych miast, — podaż mieszkaniowa stała się niedostateczną, co sprzyjało nadmiernemu podwyższeniu czynszu oraz wymawianiu mieszkań ludności uboższej pod najrozmaitszymi pretekstami.

Urząd Mieszkaniowy wyraża w swym memoriale opinię, że utrzymanie nadal w mocy zasady ochrony lokatorów przed lichwą i spekulacją mieszkaniową należy uznać za konieczne.

Oo się tyczy opłat komornianych w złotych polskich, memoriał Urzędu Mieszkaniowego podkreśla, że uzależnienie wymiaru czynszu od kursu złotych polskich, względnie jakichkolwiek innych mierników stałych, nie może mieć miejsca dopóty, dopóki zarobki warstw pracujących (bo te, jako ekonomicznie najsłabsze, muszą brać w obronę) Ustawy nie będą regulowane również według mierników stałych, co jednakże dotychczas nie ma zastosowania.

**Od redakcji.**

Z powodu nawału materiału bieżącego zmuszeni byliśmy rozpocząć serji wywiadów „N. P. R. w Magistracie” odłożyć do numeru następnego

**Ochrona lokatorów w Sejmie**

Sejm znów zabiera się do obrad nad ustawą o ochronie lokatorów. Prace te i tym razem posuwają się jednak żółtym krokiem. Komisja Prawnicza Sejmu rozpoczęła obrady nad projektem ustawy w środę. Referent projektu wicemarszałek Seyda (prawica) wyjaśnił, że nowy tekst art. 6-go i 6-go ustawy zawiera natomiast zasadnicze zmiany w stosunku do dotychczasowego projektu rządowego w dziedzinie obciążenia komornego. Zmiany te uzgodnione zostały między rzędem i referentem. Polegają na tem, że za pierwszy kwartał 1924 r. komorne wynosić ma za mieszkania do 6 pokoi 10 proc. a za mieszkania liczące co najmniej 7 pokoi, za sklepy, hotele i t. d. 20 proc. komornego płaconego w r. 1914, obliczonego według ceny, jaką w a. 15 grudnia 1923 r., P. K. K. P. płać bądzie za monety złote odpowiedniej waluty. Poczynając od 1-IV 1924 r. wzrastać ma podstawowe komorne kwartalnie przy pierwszej kategorii o 2 proc., a przy drugiej o 3 proc. Obciążenie poczynając od 1-go kwietnia 1924 r. przeprowadzone ma być na tej zasadzie, że komorne płacone za pierwszy kwartał 1924 r. wzrastać ma w tym samym stosunku, jak mnożna pensji funkcjonariuszów państwowych. Minister sprawiedliwości przed końcem kwartału ogłaszać bądzie sposób obciążenia komornego na kwartał następny. Nowy projekt wprowadza pozatem obowiązek właściciela nieruchomości przeprowadzenia remontu aż do wysokości całego komornego.

Po przemówieniu referenta zgłoszono cały szereg poprawek rzeczowych.

**O stałą płacę.**

Na wszystkich zebraniach robotniczych, czy to ekonomicznych, zwolanych przez związki zawodowe, czy też politycznych, zwolanych przez partje, przy omawianiu obecnej sytuacji jaką przeżywa obecnie proletarijat polski, masy robotnicze zupełnie słusznie domagają się plac z wysokości przedwojennej, obliczonych w m. erenku złotym.

Dzisiaj przemysłowcy, obszarnicy kupy, chiopi, drobni handlarze i inni paskarze, swoje obciążenia czynią na podstawie cen przedwojennych, lub złotych, dolarach i t. p. monecie stałej. Jedynie płaca najemnej pracy obciążana jest dzisiaj w markach polskich ulegających co godzina obniżce ich wartości. Jest to tak rażąca krzywda, że powoduje ona do pewnego stopnia zamieszanie w gospodarce krajowej, bo niema w niej równowagi, ucieleństw obciążenia i uciążliwych zysków, a wszelkie ciężary zwałają się na masy pracujące. Głos szerokiej mas ludu pracującego, domagający się sprawiedliwej i stałej zapłaty za pracę coraz głośniejszy musi wreszcie być uznany i uwzględniony. Wymaga tego sprawiedliwość i spokój w Polsce,

# Obrady naszego parlamentu miejskiego.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej.

## Ogólne wrażenia.

Czwartkowe posiedzenie Rady, zaliczyć należy bezwzględnie do najbardziej dotychczas poważnych i owocnych. Jedyne awantura, wywołana przez radnego Rzewskiego, zamąciła atmosferę powagi i skupienia, jaka cechowała czwartkowe obrady.

Coprawda i tym razem nie obyło się bez momentów weselszych, ale bez tych posiedzenie byłoby znów nieco nudne... Monopol zaś na rozweselanie Rady wzięli w umiętne dionie radny Nowacki, r. Holenderski, oraz dobrana para: Rzewski i Rapalski. W oswarżeniu r. Rapalskiego nie było, więc towarzyszył mu przy pracach z dwóch, zwłaszcza na końcu posiedzenia...

## Zapytania

Posiedzenie rady miejskiej otworzył o godzinie 8-ej przewodniczący kol. dr. Fichna.

Wpłynęły zaraz na wstępie zapytania w przedmiocie różnych spraw miejskich.

Radny Lichtenstein zapytywał magistrat, w przedmiocie planów walki z drożyzną. Odpowiedzi na zapytanie to udzielił wiceprezydent Groszkowski: Magistrat żądał 100 miliardów pożyczki od rządu, starania te o tyle stoją na dobrej drodze, że magistrat m. Łodzi otrzymał 50 miliardów na zakup artykułów pierwszej potrzeby.

Radny Zuchert (NPR) wniósł zapytanie w sprawie djet dla przedstawicieli Zarządu Związku Miast polskich, biorących udział w zjeździe miast, odpowiedź udzielił przewodniczący Fichna: djety przedstawicielom tym zostały wypłacone.

Radna Kredowa postawiła niedyskretne pytanie, czy prawdą jest, że radny Rzewski złożył podanie do magistratu o posadę, jeżeli tak to wskazuje, że to jest sprzeczne z art. 10 ustawy. Na pytanie to przecząco odpowiedział prez. Cynarski.

Komiczne było nieco zapytanie r. Holenderskiego, dlaczego cukier w sklepach miejskich sprzedawany jest za okazaniem dowodu osobistego. Pan Holenderski chciałby zapewne, żeby do otrzymania cukru upoważniała wprost jedynie semicka przynależność patenta... Proste to „zagadnienie”, że cukier jest wydawany za okazaniem dowodu dla uniknięcia nadużyć, — wyjaśnił ławnik kol. Muszyński.

## Kompetencje Rady i Magistratu.

Z kolei w.-przewodniczący dr. Garliński złożył następujące oświadczenie w sprawie kompetencji Magistratu i Rady miejskiej:

Z powodu niewłaściwego stanowiska, jakie zajął pewien odtam miejscowej prasy przy interpretacji uchwały miejskiej, dotyczącej stosunku prezyd. rady miejskiej do magistratu oświadcza: Rzeczona uchwała w niczym nie uszczupla praw magistratu do reprezentacji miasta, ponieważ magistrat jest organem zarządzającym i wykonawczym a prezydent, jako kierownik magistratu, jest jego przedstawicielem.

## Komunikaty.

Następnie odczytano komunikaty. Sprawę Wyboru delegata m. Łodzi do Łódzkiej Rady Woj. odesłano do non-ventu Senjorów.

## Rozbudowa miasta.

Sprawę rozbudowy miasta referował r. Nowacki. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyborów do komitetu rozbudowy miasta. Sprawę wyborów odłożono.

## Pożyczka i o zwrot funduszy od państwa.

Uchwalono wniosek w sprawie zaciągnięcia ze skarbu państwa krótkoterminowej pożyczki w kwocie 50 milionów marek na prowadzenie szpitali miejskich (sprawa formalna). Przyjęto dodatkowy wniosek, aby zażądać od państwa zwrotu sum należnych z tytułu leczenia osób w szpitalach miejskich na koszt państwa.

## Wnioski magistrackie.

Następnie przyjęto wnioski magistratu:

1) W sprawie podwyższenia opłat za przewóz chorych karetkami Pogotowia Ratunkowego.

2) W sprawie poczynienia pewnych zmian w uchwalonych przez Radę statutach podatkowych. (Referował tę sprawę r. kol. Romanowski).

3) W sprawie dzierżawy zagonków na placach miejskich w tym sensie, że dzierżawicę będą mogli zagonki tylko ci z zagonkowców, którzy sami zagonki obrabiają oraz kooperatywy, zaś odebrać ziemię tym, którzy nią spekulują.

W sprawie otwarcia oddziału Gł. Kasy Miejskiej na G. Rynku postanowiono oddziału tego nie otwierać.

Sprawę zagonków usiłowali wykorzystać pepesowcy, którzy przez usta r. Kalużyńskiego na podstawie durnych plotek, rzekomo „kursujących po radzie” (!!!) pytali się, czy to prawda, że zagonki mają być wydzielone pośrednikom, którzy ze swej strony mają się zająć rozdaniem ich pomiędzy „zagonkowiczów”.

Ciętą odprawę opozycjonistom, chwytającym się jak pijany płotu każdej okazyj, każdej bzdury, byle „przyjąć” Magistratowi, dał radny kol. Bednarczyk, ławnik Wydziału Gospodarczego. Radny Bednarczyk przygwoździł kłamstwa pepesowców stwierdzeniem, że to oni właśnie za rządów swoich w Magistracie nie chcieli wydzielawicę ale wprost wydzielawicę dla pośredników. Obecny Magistrat przeprowadził gruntowną sanację tych stosunków i dziś działki otrzymują tylko ci „zagonkowicze”, którzy dbają o swą ziemię i są w uprawie jej zamilowani. Pośrednikom i niedbaluchom, którzy zagonki zapuścili — działki wydawane nie będą.

## Ułgi tramwajowe.

Następnie rozpatrywano sprawę ulg tramwajowych. Odnośne wnioski były złożone na poprzednich posiedzeniach Rady i brzmiały: Wezwać T-wo Kolei Elektrycznej, by ceny biletów tramwajowych do godz. 9-ej rano były obniżone. Sprawę tę zatwierdzono w ten sposób, że Magistrat będzie pertraktował z zarządem tramwajów w kierunku uwzględnienia postulatów ludności miasta.

Referował tę sprawę radny dr. Arcet (NPR).

## Lista Nr. 5.

Jako następny punkt porządku dziennego wysunięta została sprawa unieważnienia listy Nr. 5. Sprawę tę wysunęła PPS demagogicznie, jako jeden punkt programu walki z obecnym Magistratem. PPS-owcy dążyli zatem do tego, żeby Rada Miejska jako „osoba trzecia” (!) wzięła w obronę komunistów, którym skasowano listę Nr. 5 i aby „wstawiła się” do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, by ten... uwzględnił skargę komunistów na nieważność wyborów. Oczywiście, jakkolwiek radny mec. Kempner z PPS — usilnie starał się poprzeć ten punkt widzenia i wymócił niemal swemi oratorskimi zdolnościami na Radzie przychylenie się do wniosku PPS — Rada Miejska odrzuciła te fantazje PPS-owców, którzy tak się zagmatwali w odróżnianiu strony prawnej od „sentymentalnej”, iż wybrnąć z niej wprost nie mogli. Mec. Stypułkowski odparł w doskonałym przemówieniu argumenty tak zagnęła przyjaciel komunistycznych z PPS-u — jako przedstawiciel większości w Komisji Regulaminowo-Prawnej. Świetną zaś replikę na wywody rad. mec. Kempnera wygłosił przewodniczący Rady kol. dr. Fichna, obrócił on wszystkie argumenty przyjaźni komunistycznych przeciwko nim samym. Radny Kempner powoływał się na praworządność i poszanowanie prawa — ale przecie dla tej praworządności liczyć się należy z wyrokiem Trybunału Najwyższego, a nie uprzedzając ten wyrok, popierał skargę komunistów, którzy niechaj sami dociekają swoich pretensyj. Z drugiej także strony wiadomo — mówił dalej dr. Fichna — o kogo tu chodzi, tembardziej zatem ingerencja Rady w sprawie wyłącznie politycznej jest co najmniej niewłaściwą. Niezależnie od tego dr. Fichna wskazywał także na stronę formalno-prawną sprawy, t. j., że na złożenie skargi przez Radę Miejską zapóźno, gdyż przewidziany ustawą termin już minął.

Wywody r. kol. Fichny Rada przyjęła oklaskami.

W dyskusji usiłowali bronić jeszcze racji komunistycznej r. Lichtenstein („Bund”), któremu wesoło podpowiadał co chwila r. Nowacki, oraz r. Holenderski (oj, ta jego polszczyzna); radny Rosenblatt (sjonista) popierał wywody większości, poparli je też radni kol. Kurek i Zubert.

Wniosek większości, wyrażający się w odrzuceniu pretensyj PPS i w postanowieniu oczekiwania na decyzję Najw. Trybunału przyjęto.

## Miasta a drożyzna i kryzys.

Następnie Rada uchwaliła nagłość wniosku frakcji N. P. R. w sprawie drożyzny i kryzysu w przemyśle. Wniosek ten podajemy poniżej oddzielnie w całości.

# Frakcja radziecka N. P. R. o drożyznie i kryzysie.

(Wniosek nagły frakcji NPR. na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej)

Chciwość i zachłanność paarkarzy, obszarników i bogatych chłopów oraz przemysłowców, z powodu egoistycznej polityki i pobażania rządów większości sejmowej spowodowały niebawmy dotychczas wzrost drożyzny. Następstwem tej drożyzny jest fakt, że nawet przy pełnym tygodniu pracy robotnik nie może zarobić na najniebezpieczniejsze wyżywienie, nie mówiąc już o odzieży, obuwiu i t. p. Większość robotników tódzkie pracuje obecnie niepełny tydzień, a przeważnie 2—3 dni w tygodniu; następnie pozamykane fabryki i warsztaty pracy spowodowały wielkie ilości bezrobotnych, pomiędzy którymi i ich rodzinami szerzy się niebawmy głód i nędza. Ta nędza i głód gnębi ludność robotczą w roku niebawmy urodzaju w całym Państwie Polskiem!

Taki rozpaczliwy stan głodujących i bezrobotnych rzesz robotniczych może

## Awantura z p. Rzewskim.

Na samym końcu posiedzenia frakcja PPS. zgłosiła wniosek nagły w sprawie... żądań urzędników miejskich.

Nagłość wniosku domagającego się od Magistratu odpowiedzi jak stoł sprawie urzędniczej, uzasadniał demagogicznie radny Rzewski, za czasów którego w Magistracie miesiącami nie wypłacano urzędnikom pensji! — Takie prowokacyjne wprost ujmowanie się ex-prezydenta za urzędnikami miejskimi oburzyło prezydenta Cynarskiego. W czasie odpowiadania prezydenta Cynarskiego na prowokacyjne wystąpienie p. R. — wynika pomiędzy jednym i drugim ostrą repliką słów, w czasie której r. Rzewski użył słów obelżywych pod adresem prezydenta Cynarskiego, za co został wykluczony z Rady na 3 posiedzenia.

w najbliższej przyszłości wywołać następstwa, zagrażające samemu podstawni młodej państwowości polskiej, wobec tego Rada Miejska m. Łodzi, jako wyrazicielka ludu pracującego wzywa w tej ciężkiej chwili Magistrat m. Łodzi do natychmiastowej akcji, w celu zapobieżenia złemu i postanawia:

Wybrać delegację, złożoną z 5 członków, w celu udania się do Sejmu i Rządu o natychmiastową pomoc i wyjednanie kredytów: w sumie 45 miliardów marek na uruchomienie tanich kuchni dla głodującej ludności; w sumie 60 miliardów mk. na uruchomienie celowych robót publicznych i w sumie 100 miliardów marek na zakup artykułów pierwszej potrzeby dla najbardziej potrzebującej ludności m. Łodzi.

Nagłość wniosku Rada Miejska uchwaliła.

## Niebezpieczna wizyta w Łodzi

(Brońmy się przed niepożądanym gościem).

Wydział Zdrowotności Publicznej magistratu m. Łodzi zwraca uwagę mieszkańców miasta na wzmagającą się od pewnego czasu ilość zachorowań na tyfus brzuszny.

Ażeby ustrzec się od tej ciężkiej choroby należy:

1. Zachować jak najdłużej posuniętą czystość tak mieszkania, jak i własnego ciała, w szczególności zaś należy dokładnie myć ręce przed każdym jęzeniem!
2. Nie należy pić nieprzegotowanej wody i mleka, gdyż w wodzie i w mleku mogą być zarazki tyfusowe, które dokładne gotowanie zabija;
3. Owoce można jeść tylko obrane lub dobrze umyte przegotowaną wodą;
4. Ponieważ wypróżnienia chorego zarówno stałe jak i płynne zawierają zarazki tyfusowe, należy przy wszelkich czynnościach u chorego dbać o zupełną czystość rąk.

O każdym wypadku zachorowania na tyfus brzuszny, lub nawet podejrzenia na tą chorobę, należy bezwzględnie zawiadomić Wydział Zdrowotności Publicznej, Plac Wolności № 1, pokój № 10, lub odpowiedni dozór sanitarny. Dozory sanitarne mieszczą się:

- dla I i III komisariatu przy ulicy Aleksandrowskiej 91
- dla II i V komisariatu przy ulicy Pomorskiej 18
- dla IV i VI komisariatu przy ulicy Pańskiej 4
- dla VIII i IX komisariatu przy ul. Rokicińskiej 1
- dla VII i X komisariatu przy ulicy Łąkowej 27
- dla XII i XIII komisariatu przy ul. Wólczańskiej 225
- dla XI i XIV komisariatu przy ul. Suwalskiej 1.

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

16. Niedziela Euzebji P. M.
17. Poniedziałek, Styg. ś. Franciszka
18. Wtorek, Józefa W., Ireny
19. Środa, Januar.
20. Czwartek, Eustachjusza M.
21. Piątek, Mateusza.
22. Sobota, Tomasza

— Nowa taryfa pocztowa. Z dniem 15 października b. r. wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa. I tak listy zwykłe w obrocie miejscowym do wagi 250 gr. kosztować będą 6000 mk. b) w obrocie zamiescowym do wagi 20 gr. 6000 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. — 12,000 mk., urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gr. 12,000 mk. 2) Kartki pocztowe: (niezależnie od należności za blankiet urzędowego nakładu), a) pojedyncze 3000 mk., b) z odpowiedzią 6000 marek.

Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności ujęte najwyżej w pięciu wyrazach 600 mk.

Listy wartościowe: za listy wartościowe zamknięte opieczetowane przez nadawcę; a) należność za list zwykły do 20 gr. 6000 mk. do 250 gr. 12000 marek.

— Banknoty półmilionowe. P. K. K. P. wypuściła w obieg banknoty wartości pół miliona marek. Wykonano je na papierze z wodnemi znakami. Jedna strona banknotu jest koloru szaro-zielonego, druga szarego.

— Akcyza od spirytusu zostanie podwyższona. Od 15 października podwyższona zostanie akcyza od spirytusu, a mianowicie 200 tys. mk. od litra. Z powodu ustanowienia nowej akcyzy ministerjum skarbu poleciło wstrzymać rozlew spirytusu w fabrykach do 15 b. m. i z tegoż względu wszelkie rozlewanie wstrzymały sprzedaż wódek.

— Zabawa. Stow. Chóru Robotniczego „Pobudka”, urządza wielką zabawę taneczną w dniu 20. X. 23 r. w Sali Białej Manteufia, przy ul. Zachodniej róg Zawadzkiej. Zaproszenia można nabywać w każdy dzień, od godziny 7—9 wiecz. w Klubie N. P. R. Piotrkowska 31. Uwaga: Powyższe zaproszenia służą do nabycia biletu przy wstępie na Jęsie.

## Teatr, muzyka i sztuki.

### Teatr Polski.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu po ośnab zniżonych „Czarownica”, wieczorem „Kochanek od serca”.

### Teatr Popularny.

Dziś w niedzielę o godz. 8.15 p.p. „Popychadło”, wieczorem p. t. „Głośna sprawa”.

W poniedziałek dla zrzeszeń i stowarzyszeń „Popychadło”.

We wtorek komedia Bałuckiego Grube ryby”.

## Chcemy by wzrost drożyzny obliczano realnie!

Na wczoraj [zapowiedziane] zebranie Komisji statystycznej przy Województwie łódzkim dla badania wzrostu kosztów utrzymania nie odbyło się gdyż przedstawiciel P. Z. Z. kol. Kaźmierczak złożył następujące oświadczenie:

Niżej podpisany w imieniu Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego „Praca” Z. Z. P. ogłaszam protest przeciwko nieodpowiedniemu obliczeniu wzrostu drożyzny przez Komisję Statystyczną przy Województwie łódzkim i zarazem domagam się by ceny artykułów były ustalane w dniu obliczania, jak również by za podstawę do obliczenia brano ostatni okres cen porównywalny z terminem ostatniego obliczenia, czyli, że w obliczeniu winny być uwzględniane dwa terminy, ponieważ obecny system usta-

lenia cen i obliczania wzrostu drożyzny jest krzywdzący i nie odpowiada rzeczywistości, gdyż przy ustalaniu cen obecnie stosowany jest sposób przeciętny co poważnie wpływa na obniżenie wyliczonych procentów przez wyżej wspomnianą komisję.

Wobec powyższego domagam się od p. przewodniczącego tej komisji by w terminie do dnia 27 października r.b. doprowadził do reorganizacji obecny sposób obliczania, jak również radykalną zmianę artykułów zamieszczonych w budżecie.

(—) Za Związek Rob. Przem. Włók. „Praca” Kaźmierczak.

Zebranie Komisji oznaczone na wtorek dnia 18 b. m.

Wzywa się Rząd:

- 1) do natychmiastowego wdrożenia akcji celem zażegnania kryzysu w przemyśle włókienniczym;
- 2) do zaopatrzenia ośrodków przemysłu włókienniczego w mąkę i inne artykuły żywnościowe, a to celem przeciwdziałania spekulacji żywnościowej;

3) do udzielenia odpowiednich kredytów Magistratom i kooperatywom, działającym w okręgu przemysłowym-włókienniczym na zakup żywności i opału.

Wnioskodawcy:  
Waszkiewicz, Michałak.

## Wybuch prochowni w Cytadeli warszawskiej.

Wielu rannych i zabitych.

WARSZAWA, 13. — W dniu dzisiejszym około godz. 9 rano nastąpił wybuch prochowni na obszarze Cytadeli. W prochowni tej znajdowały się znaczne zapasy ładunków prochu. Władze, które natychmiast po wybuchu zjawyły się na miejsce wypadku, zarządziły wszystkie środki ratunku oraz wydały bezwzględnie polecenia, potrzebne do zapobieżenia rozszerzeniu się niebezpieczeństwa. Dochodzenia, wdrożono celem wykrycia przyczyn wybuchu, wskazują na to, że wybuch wywołany został wskutek działania zbrodniczej ręki.

WARSZAWA, 13. — Nadzwyczajne wydania dzienników podają następujące szczegóły katastrofy. Wybuch nastąpił w parę minut przed godziną 9-tą w prochowni na Cytadeli tuż za bramą Nr. 1. W prochowni znajdowała się znaczna ilość

prochu artyleryjskiego, ciężkiego kalibru. Byli tam już zajęci robotnicy przy pracy. Wskutek wybuchu prochownia została zdemolowana, a pawilon Nr. 10, w którym mieszkają rodziny oficerów, został poważnie uszkodzony. Na całym obszarze Cytadeli wybuch dokonał spustoszeń. W kolonji oficerskiej i urzędniczej na Zoliborzu nastąpiły uszkodzenia w mniejszych rozmiarach.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz i oddziały żandarmerii warszawskiej. Do przewożenia rannych władze rządowe oddały do dyspozycji wszystkie pojazdy i automobile. Stwierdzono do południa 28 osób zabitych, w tem 18 robotników. Ciężko rannych jest 80, lekko rannych 110.

## N. P. R. w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym.

(Telef. od własnego korespondenta).

WARSZAWA 13. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyjęta została nagłość następującego wniosku nagłego posłów Waszkiewicza, Michałaka i kol. z Klubu N. P. R. w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Uzasadnienie tego wniosku brzmi:

Przemysł włókienniczy przechodzi od szeregu tygodni ostry kryzys. Redukcja pracy do 4, 3 a nawet 2 dni w tygodniu przyjęła zastraszające rozmiary. Z wielkich fabryk łódzkich w chwili obecnej tylko dwie są czynne przez cały tydzień, jeszcze gorszy jest stan rzeczy w przemyśle średnim i małym. Organizacje zawodowe obliczają, iż redukcja pracy dotknęła 70 proc. wszystkich robotników, zatrudnionych w okręgu przemysłowym łódzkim. Wzrasta też ustawicznie liczba robotników całkowicie pozbawionych pracy.

Niskie płace w przemyśle włókienniczym spadły wskutek wrażliwości wyzysku ze strony pracodawców i ustawicznego wzrostu drożyzny poniżej t. zw. minimum egzystencji. Łódzka Komisja statyczna obliczyła, że datenny koszt utrzymania rodziny pracowniczej wynosił w Łodzi dnia 1.X b. r. 188.920 mk., w tym samym czasie dzienny zarobek zwykłego robotnika już po uwzględnieniu ostatniej podwyżki osiągnął zaledwie 85.009 mk. W stosunku do płacy przedwojennej — obecna płaca robocza, przeliczona na złoty, wynosi 25 proc. Realna wartość płacy obniżyła się w ostatnich 4-ach miesiącach nawet w stosunku do ceny chleba. Jeszcze dnia 1 ozerw-

ca r. b. mógł zwyczajny robotnik w przemyśle włókienniczym za swoją dzienną pracę otrzymać 4,7 kg. chleba, zaś dnia 9.X już tylko 2,8 kg.

W tych warunkach zubożenie robotników przemysłu włókienniczego postępuje w przerażającym tempie. Nawet pracując pełny tydzień, robotnik nie w stanie wyżywić swej rodziny. Przy pracy zaś zredukowanej płaca nie starczy często nawet na kupno ziemniaków. Ośrodki przemysłu włókienniczego należą, jak wykazują wyliczenia G. U. S., do najdroższych miejscowości w Państwie.

Rząd, jak dotąd, mimo rozprawliwych wezwań organizacji zawodowych nie pospieszył robotnikom włókienniczym ze skuteczną pomocą. Wysłano wprawdzie do Łodzi Komisję Międzyministerjalną „w celach informacyjnych”, lecz nie wpłynęła ona bynajmniej na polepszenie sytuacji. Zapowiadany kilkakrotnie wyjazd do Łodzi pp. Ministrów: Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu celem interwencji na miejscu nie doszedł do dnia dzisiejszego do skutku. Tymczasem położenie w Łodzi i innych ośrodkach przemysłu włókienniczego staje się coraz groźniejsze. Bezwzględna postawa pracodawców i coraz zuchwalsze orgje paskarzy żywnościowych wywołują coraz większe wzburzenie w masach robotniczych, które grozi nieobliczalnymi następstwami.

Natychmiastowa akcja zaradcza jest nieodzowną.

Wobec powyższego — niżej podpisani wnoszą

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

## N. P. R. przeciw wywozowi zboża.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 13. — Klub poselski N. P. R. złożył w Sejmie nagły wniosek żądający kategorycznie od rządu zakazu wywozu zboża zagranicę.

Najazutrz po omawianiu tej sprawy w Sejmie t. j. dn. 11 b. m. Rząd wydał zakaz wywozu zboża.

## Zaloba Sejmu.

WARSZAWA 13. (PAT). Dniś o godzinie 1 po południu zamiast zwykłego posiedzenia Sejmu, odbyło się krótkie posiedzenie żalobne z powodu katastrofy. Na posiedzeniu tem obecny był Rząd in corpore z prezesem Rady Ministrów na czele. Marszałek Sejmu wygłosił przemówienie, w którym imieniem Sejmu wyraził rodzinom zabitych i pozostałym przy życiu ofiarom katastrofy gorące współczucie.

Na znak żałoby odłożono posiedzenie do wtorku do godziny 3-ej.

## Ceny za węgiel w Niemczech.

(Od własnego korespondenta)

BERLIN, 13 października  
Urząd węglowy Berlina ogłasza, następujące ceny dzienne: Podług urzędowych cen dolara z dnia 10 października łącznie ze 100 proc. podwyżką frachtową ceny za brykiety za centnar wynoszą — 1,168,700,000 mk. z dostawą 1,217,700,000 mk., koks — 3,020,000,000 mk., z dostawą — 3,082,000,000 i k.

## Z życia organizacji N. P. R. Rada Naczelna N. P. R.

Dnia 21 października odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej N. P. R.

Porządek obrad: Sprawozdanie G. K. W. ze stanu organizacji.

Sprawozdanie Klubu z sytuacji parlamentarnej w Sejmie i Senacie.

W posiedzeniu udział brać mogą tylko członkowie Rady Naczelnej stronnictwa, członkowie Klubu parl. N. P. R., oraz redaktorzy organów partii.

## Zebranie Frakcji radzieckiej.

W poniedziałek 15 b. m. Zebranie frakcji w klubie. (Piotrkowska 91), o godz. 8 wieczorem.

## Koło Kobiet

W Klubie N. P. R. (przy ul. Piotrkowskiej L. 91, dnia 20-go października o godz. 7-ej wieczorem w pierwszym a o godz. 8-ej w drugim terminie odbędzie się ogólne zebranie członków Koła. Na porządku obrad wybory Zarządu. Koleżanki stawcie się licznymi!

## Z życia metalowców.

Dzisiaj o godz 9 rano — zebranie Zjedn. Zaw. Polskiego Zw. Metalowców. O liczny udział prosi Zarząd.

Notowano:	Dolary St. Zjedn.	900000
	Franki szwajcarskie	54,850
	Berlin	00,188
	Londyn	4450
	Paryż	59550

## K A Ż D A R O D Z I N A

może się zaopatrzyć w

Najtańsze źródło!



Swetry, chustki i bluzki trykotowe  
Barchany  
Flanela  
Surówki

### Gotowe ubiory

Damskie palta  
Damskie płaszcze  
Męskie ubrania bostonowe  
Męskie ubrania kamgarnowe  
Męskie palta letnie i jesienne

### Białe towary

Madapalamy  
Silezje  
różne płótna  
pościelówki  
Kolorówki  
Purpury  
Inlety  
Kalesonowy materiał  
Prześcierałowy  
Koszulowy kol. mat.

Kołdry gobelinowe  
Serwety  
Kapy  
Firanki białe  
Firanki kolorowe.

Kolory trwałe!

### Bielizna gotowa

Męskie dzienne koszule sztywne i miękkie.  
Damska wykwinna bielizna z madapalamu.

### Aluminiowe kuchenne naczynia!!!

Garnki. Patelnie. Rondle. Czajniki. Wiadra. Łyżki, widelce, noże. Menażki.  
Robotnicze maniariki do herbaty, kawy i zupy, wszystkie wielkości.

Wypłacając ratami.

Ceny dostępne.

Dogodne warunki.

Gwarantowane gatunki!

# „WYGODA POL”, Konstantynowska 3.

w podwórzu.

**Kino CORSO**  
ZIELONA Nr 2,

Amerykański  
dramat spor-  
towy w 8-tu  
serjach —

Dzisiaj 8-ta serja

# POD MASKA



## Palma

### Noście tylko

obcasy i podeszwy kauczukowe PALMA!

Doskonała elastyczność i trwałość .  
sprawiają ciche i przyjemny chód  
oraz oszczędność bułków.

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp.  
Kraków, Grodzka 60, telef. 4212.

Sprzedaż hurtowa.

### Największy Magazyn w Łodzi

Chrześcijański Jarmark Łódzki  
Piotrkowska 44, I-c piętro, tel. 613.

POLECAMY obficie zaopatrzone w modne  
i sezonowe towary wszystkie nasze działy.

Wełny. Kamgarny na garnitury, palta i suk-  
nie. Podeszewki. Białe towary bielizniane.  
Liniane obrusy i serwety. Ręczniki. Barochany.  
Flanelse. Chustki. Kapy. Koldry. Trykotaże.  
Galanterję. Obuwie. Gotowe ubrania. Palta  
damskie, męskie i dziecięce. Własna praco-  
wnia krawiecka, wykonywa zamówienia.

UWAGA: P. P. Urzędnikom i Urzędniczkom, jak  
również szerszym sferom naszego społeczeństwa sprze-  
dajemy na RATY.

### Magazyn wyrobów futrzanych

## W. TYGER

Łódź, ul. Piotrkowska 38. Tel. 14-99.

Na sezon nadchodzący zaopatrzonej  
w wielki wybór, ceny przystępne.  
Przyjmuje obstalunki i reperacje.

480-8

### ZAWODOWA SZKOŁA

kroju szycia i robót ręcznych

Odrzucona złotym medalem, Mistrzini cechu

## A. Kopydłowskiej,

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mie-  
rzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych. Po skończonym kursie  
uczennice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczor-  
owe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 i od 6 do 3 wiecz.  
Sprzedaż fasonów papierowych.

### HURTOWY SKŁAD

Materiałów Aptecznych

Przetworów Chemicznych i Perfumerji

## „WEBEKA”

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Sienkiewicza 29.

475-1

Ostatnie zagraniczne nowości na sezon jesienny!  
JEDWABIE, VELOURS, CHIFFONS, WEI-  
WETY, PLUSZE NA PALTA oraz SA-  
TYNKI FRANCUSKIE i ANGIELSKIE  
w WIELKIM WYBORZE

## Frydberg, Koc i S-ka

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, Piotrkowska 90.—Telefon 8-36.

475-3

### NAJNOWSZY PRZEWODNIK

DLA

## CHORYCH!

Napisalem książkę, która ma na ce-  
lu milionom osób cierpiących, wskazać  
jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysy-  
łany bezpłatnie każdemu, kto się ożuje chorym, cierpi-  
ącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50 letnich rozmyślań  
i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych do-  
świadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

### Kto pragnie się ratować,

ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły  
już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba  
powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy  
też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślnos-  
ci i nieumiarowania**—wszystkim przygnę-  
bionym, niezdołnym do pracy i z osłabioną wolą ludzkom  
wskazuję naukową i **na naturalną drogę** do poz-  
bycia się cierpienia nerwowych, bezsenności, niechęci do  
pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów,  
bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych  
dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i  
zażądać przesłania gratis i franko

mojego Przewodnika.

Upraszamy zaadresować kartę.

E. PASTERNAK, BERLIN, N. O.,

Michaelsirchplatz 13, Oddział 112.

## A. Tasiemka, Łódź

Nowy-Rynek 6, Plac wolności.

Magazyn ubiorów

damskich, dziecięcych,

i sprzedaż manufaktury.

Zakupy przedświąteczne najkorzystniej  
robić na

## Targach Rzemieślniczych

Al. Hościuszki 73.

UWAGA. W niedzielę dnia 25 m.b. targ otwarty od  
dz. 1-ej do 6-ej wiecz.

**Płótna** żyrdowskie, widzewskie,  
Szlessera, Szajblera i in.,  
obrusy, ceraty, linooleum, to-  
wary wełniane oraz inne sprzedaje na raty  
**ZGODA, Gdańska 77.**

N. B. Dla urzędników specjalne ustępstwa. Powołaj się  
na niniejsze ogłoszenie, lub wyciąg.

## S. Billauer

Łódź, ul. Ogólniana Nr 33.

Sprzedaż dywanów i firanek  
oraz obić meblowych.

498-5

## Samodzielny monter

na ogrzewanie centralne i ciepłoty  
z praktyką ślusarską mogą się zgłosić  
między 12—1 godz.

**Kociński i Hauk**

Wólczańska 139.

## „Adolf Rosenthal”

właściciel E. Epstein. Tel. 1973.

DZIELNA 18.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Wyroby bawełniane i wełniane.

CENY FABRYCZNE, 476-4

### Leoznica chorób zębów

Lekarza-dentysty **H. PRUSS**

145. Piotrkowska 145.

Do klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów  
opłata podług taksy.

### Skład futer

## J. TIGER

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 29. Tel. 13-22.

na sezon nadchodzący zaopatrzonej  
w wielki wybór, ceny przystępne.  
Przyjmuje obstalunki i reperacje.

Najdogodniej dla robotników i pracowników ubierać się w

## Magazynie „POMOC”

ul. ALEKSANDROWSKA 8,

Gdzie NA RATY i ZA GOTÓWKĘ można nabyć:  
Garderobę damską, męską oraz WYROBY TRYKO-  
TOWE, OBUWIE i BIELIZNĘ.  
**! Warunki dogodne!**

LUNA

LUNA

Dzisiaj monumentalne arcydzieło filmowe

## „DEMON ZIEMI”

Wielki dramat w 6-ciu aktach według tragedji FRANKA WEDEKINDA.

W rolach głównych  
potęgi ekranu

Asta Nielsen i Albert Bassermann.

Szczyt reżyserji!

Najnowsza technika filmowa!

Niebywała gra!

Kino Spółdzielni

Pracowników Państwowych  
ul. Sierkiewicza № 40.

Dzisiaj i dni następnych.

## SKANDAL W ELEGANCKIM ŚWIECIE

Dramat w 5 aktach.

OSOBY: Bankier, Ryszard Hardy; Edyta, jego żona; Tori, młody Japończyk; Przyjaciel bankiera; Sędzia.

W rolach  
głównych:Fanny Ward, Jack Dean  
oraz znakomity aktor japoński S. Hayakawa.

Początek przedstawień o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 8 popoł. Ostatni seans o 9-ej wiecz.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracown. Państwowych zniżka 50 proc., z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!  
Największą oszczędność na mydle  
sodzie otrzymuje się przez użycie  
płynu

„LAVATIN”

„Lavatin” jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyt tania. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „LAVATIN” porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikają z rynku, o czym przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycznej niskiej cenie w Fabryce przetworów chemicznych

Inż. T. Grablański i D. Myśluborski  
Łódź, ul. Piotrkowska № 62 tel. 595.

Mydła 50 proc.

Soda zupełnie zbyteczna.

Mydła 50 proc. Soda zupełnie zbyteczna.

KUNEROL



Najdelikatniejszy tłuszcz roślinny

przewyższa wszystkie inne tłuszcze roślinne.

przedstawicielstwo: S. Goldberg i M. Blumowieg, Piotrkowska 41.

M. Terkeltaub, Łódź

5. Zawadzka 5.

Posiada stale na składzie wielki wybór mebli  
stylowych a także wykonywa wszelkie ob-  
stalunki akuratnie i solidnie.

500-3

Sprzedaż na **RATY** i za gotówkęsukien,  
bluzek,  
spódniczek  
i płaszczyw Chrześcijańskim Domu Ubogich Damskich  
**A. Cabanek**ul. Staro-Zarzowska — Napiórkowskiego № 49,  
Filja Piotrkowska 275.Na składzie wielki wybór po cenach umiarkowa-  
nych. Wykonuje się także obstalunki z własne-  
go lub powierzzonego towaru.Skład Towarów Manufakturowych  
**E. WISTEHUBE**

Łódź, ul. Piotrkowska 148.

POLECA DUŻY WYBÓR MATERJAŁÓW  
WEŁNIANYCH, BAWELNIANYCH, JE-  
DWABNYCH I LNIANYCH, ORAZ PLEDY  
PODRÓŻNE, KOCE i t. p.

479-4

**Torebki,**płótno widzewskie, galan-  
terja męska i pończoszy  
**NA RATY**  
R. GRABOWIECKI,  
Dzielna № 2.**Dr. med. Braun**

Specjalista

Chorób wenerycznych, skór-  
nych, moczopięciowych.  
Przyjm. 8-10 i pół. 1-2 i 4-9  
Południowa 23.**Na wypłatę!**garderobę męską i damską  
**A. Berger,**

Łódź, Południowa 6, w powórze

**Na wypłatę!**Piranki, koldry, towary  
białe męskie i damskie  
**PIOTR CHARI**  
Piotrkowska 37, podwórko**Chłopiec** od 14-16 latposzukiwany. —  
Zgłosić się może codziennie  
od 6-7 do Stow. Zw. Gry Sza-  
chowej, Sienkiewicza 35**Dom** z mieczarnią do sprze-  
dania zaraz. Wiado-  
mość: wieś Ceganka u p. Weł-  
ka w sklepie**Krawcowa** ze swoją ma-  
szyną do szy-  
cia może mieć utrzymanie na  
wsi. Wiadomość: Karola Nr. 14,  
m. 24.**Pracownia** Obuwa Ada-  
ma Walasa, ul. Bzowska 15, poleca obu-  
wie męskie, damskie i dziecię-  
ce, znane ze swej trwałości.  
Ceny przystępnePOWOGIŁ  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
SpecjalistaChorób skórnych, wiciań,  
wenerycznych, moczopięci-  
owych. Leczenia - światłem  
(lampa kwarowa)  
i promieniami Roentgena  
od 9-2 i 6-8 od 4-3  
dla Pał

ZAWADZKA 41.

Józef

**Abramowicz**Łódź, Piotrkowska 17  
POLECA:**figury  
i wazony**

w wielkim wyborze.

CENY UMIARKOWANE.

**Osoba inteligentna**w średnim wieku, znająca go-  
spodarstwo, poszukuje od 1-go  
listopada miejsca jako gospo-  
dyni na plebanji. Chlubno swia-  
dostwa. Oferty pod literami  
„A. P.” do Administr. „Pracy”.**Palta** damskie, męskie,  
dziecinne modne wła-  
snej roboty najtaniej i na ra-  
ty w Jarmarku Łódzkim, ulica  
Piotrkowska 41.**Potrzebni** panienka, chło-  
piec i służąca  
do cukierni Kornbroda, ul. Ce-  
gelniana 33.**Przybłąkała** się szuka  
włóczęgi ra-  
sy. Jest do odebrania za wynu-  
grodzieniem kosztów, Kilińska-  
go 88 u p. Galki.**Kiciński** Władysław zagubił  
dowód osobisty, wydany w  
Łodzi, oraz kartę zwolnienia  
wydaną w P. K. U. Łódź**Skóry,** przybory szewskie,  
formy, prawidła i  
prawidła drewniane, Sienkio-  
wicza 25.**Theodor** Defectński zagubił  
1 wód osobisty, wydany w  
Łodzi.**Wasilewski** Wincenty zagubił  
dokumenty wojskowe z  
P. K. U. w Sieradzu!